

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

SOBOTA 14 STYCZNIA 1950 ROKU

Nr 14 (1296)

## Delegacja ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa domaga się natychmiastowego wykluczenia z Rady przedstawicieli zbankrutowanego Kuomintangu

**NOWY JORK (PAP)** — W ostatnich dniach odbyło się pierwsze w bieżącym roku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Na porządku dziennym znajdował się dyskusja nad rezolucją Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie „redukcji sił zbrojnych i zbrojeń tzw. zwykłych”. Na początku posiedzenia przedstawiciel ZSRR, Malik, złożył oświadczenie, przypominając treść depechy wystosowanej przez ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-ai, do przewodniczącego sesji Zgromadzenia Generalnego, Romulo, i sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, jak również — członków Rady Bezpieczeństwa.

Jak wiadomo, w powyższej depeście rząd Chińskiej Republiki Ludowej domagał się usunięcia z Rady

Bezpieczeństwa przedstawiciela kuomintangowskiej klikki reakcyjnej.

Delegacja ZSRR z polecenia rządu radzieckiego — oświadczył Malik — podaje do wiadomości Rady Bezpieczeństwa, że popiera stanowisko Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i domaga się usunięcia z Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela niedobitków kuomintangowskich.

Malik oświadczył również, że delegacja ZSRR nie będzie brała udziału w pracy Rady Bezpieczeństwa dopóty, dopóki przedstawiciel kuomintangowski nie będzie usunięty z Rady Bezpieczeństwa.

W związku z tym delegacja ZSRR składa wniosek wykluczenia z Rady

Bezpieczeństwa przedstawiciela kuomintangowskiego.

Po oświadczeniu Malika przedstawiciel Kuomintangu, który przewodniczył obradom, usiłując odrzucić dyskusję nad wnioskiem radzieckim zaproponował, by rezolucja radziecka rozpatrzona była na „specjalnym posiedzeniu” Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel ZSRR wypowiedział się przeciwko tej propozycji, oświadczając, że sprzeciwia się wszelkim wnioskom osoby, która nikogo nie reprezentuje w Radzie Bezpieczeństwa. Malik dodał, że delegacja ZSRR uważa za niemożliwe zwołanie przyszłego posiedzenia Rady pod przewodnictwem nikogo nie reprezentującego delegata, którego pozostawienie w Radzie Bezpieczeństwa jest bezprawne.

Po powyższym oświadczeniu Malika przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zabrał głos, domagając się, by Rada Bezpieczeństwa nie przerywała posiedzenia, stwierdzając, iż przedstawiciel ZSRR naruszył rękono procedurę żądając natychmiastowego usunięcia „representanta” Chin. Podobne stanowisko zajął przedstawiciel Anglii — Cadogan.

Przedstawiciel Indii wypowiedział się za przerwaniem posiedzenia i rozpatrzeniem propozycji radzieckiej na następnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Większość Rady bez głosowania postanowiła przerwać posiedzenie i rozpatrzyć propozycję ZSRR na następnym posiedzeniu.

## Nota MSZ do ambasady francuskiej

**WARSZAWA (PAP)** — W dniu 13 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przelało ambasadzie francuskiej w Warszawie notę, następującą treścią:

MSZ przesyła ambasadzie francuskiej wyrażenia poważania i ma zaszczyt zakomunikować, co następuje: W wytorzoną wskutek nieprzy-

nej polityki rządu francuskiego atmosferze w stosunkach polsko-francuskich i wobec jaskrawego pogwałcenia przez stronę francuską polsko-francuskiej konwencji kulturalnej, rząd polski postanowił zawiesić na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność Instytutu Francuskiego wraz z jego oddziałami.

## Współzawodnictwo pracy w ZSRR na cześć wyborów do Rady Najwyższej

**MOSKWA** z całego kraju radzieckiego napływają wiadomości o wielkim entuzjazmie, który ogarnął masy pracujące ZSRR na wiadomość o rozpisaniu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

W bliskawym tempie rozwija się w całym kraju i ogarnia coraz szersze rzesze — współzawodnictwo

pracy, podjęte ku cześć wyborów do Rady Najwyższej. W fabrykach i zakładach przemysłowych w miastach i wsiach odbywają się masowe zebrania, poświęcone przygotowaniu do wyborów. Na zebraniach tych masy pracujące ZSRR manifestują gorącą miłość do Partii Bolszewickiej i do Wielkiego Stalina.

## Wyspa Weiczou zdobytą przez chińskie wojska ludowe

**LONDYN (PAP)** — Jak donosi z Hong - Kongu agencja Reuters, chińskie wojska ludowe wyzwoliły wyspę Weiczou, między półwyspem Luiczu a wyspą Hainan. Garnizon kuomintangowski, liczący około 3

tysięcy żołnierzy, został rozbrojony. Ukazując się w Hong - Kongu gazeta chińska „Singtao - Mau - Pao” przypuszcza, że zajęcie Weiczou oznacza rozpoczęcie przygotowań do wyzwolenia wyspy Hainan.

## Oszczędność — niezłomne prawo naszej ekonomiki

Jesteśmy świadkami imponującego zjawiska. Inicjatywa tow. Walaszczyka — warszawskiego metalowca, który zobowiązał się nie tylko do zmniejszenia oszczędności przy pracy, ale również do rejestrowania przeprowadzonych przez siebie oszczędności w specjalnej książeczce — spotkała się z ogromnym zrozumieniem wśród całej klasy robotniczej, a między innymi w Łodzi.

Od kilku dni Redakcja „Głosu” za sprypaną jest zgłoszeniami, napływającymi ze wszystkich dziedzin życia, ze wszystkich gałęzi przemysłu, z wielu zakładów pracy.

Włókiennicze i metalowcy, kolejarze i t. amawajarze, robotnicy i pracownicy rozumieją bowiem doskonale, że warunkiem realizacji planu 6-letniego, planu budowy ustroju socjalistycznego, planu budowy Polski za sobnej i zamożnej jest wszechstronny system oszczędnościowy. Każdy świadomy obywatel rozumie dziś, że system „O” objąć musi zarówno wszystkie gałęzi przemysłu i transportu jak i rolnictwo, zarówno robotników jak i pracowników umysłowych, zarówno biura oraz fabryki jak i najwyższe szczeble naszego aparatu gospodarczego.

Aby wypelnic nasze dumne, pełne radości i optymizmu plany, musimy rozpocząć bój o racjonalne wykorzystanie każdej złotówki. Nie możemy dopuścić do tego, aby na każdym kroku wskutek niedbalstwa, niezamierzonego, nieumiejętności, złej organizacji i biurokracyzmu, nie moważ już o wypadkach świadczących o złej woli — marnowały się złotówki, tysiące i miliony złotych, które w sumie, w skali rocznej czynią przecież miliardy. A mogłyby podnieść stopę życiową kraju te

zmarowane miliardy, gdyby znalazły prawidłowe zastosowanie. Nie stać nas na marnotrawstwo — przeskakda nam ono w naszym marszu naprzód. I dlatego drogą zmniejszenia oszczędności, drogą usprawnienia naszej pracy usuniemy te przeskrodki, usuniemy rozrzutność i marnotrawstwo.

Już z tych zgłoszeń, które napłyły do Redakcji wynika, że oszczędzić można w wielu dziedzinach: drogą lepszego wykorzystania surowca i zmniejszenia osetka odpadków, drogą zmniejszenia zużycia materiałów pomocniczych (oczywiście bez obniżenia jakości produkcji), drogą lepszego konserwacji i parku maszynowego i taboru, drogą lepszego organizacji pracy.

Pomyślow jest wiele, dobrych chęci jeszcze więcej. Nie ulega więc wątpliwości, że w miarę pogłębiania się ruchu oszczędnościowego, w miarę wzrostu kadr mistrzów oszczędności, w miarę rozwoju nowych form oszczędzania i sposobów obliczania tych oszczędności, zachodzi potrzeba wymiany doświadczeń pomiędzy pionierami nowego ruchu.

Wyciągając z tego wnioski, redakcja „Głosu Robotniczego” projektuje zwołanie w najbliższym czasie wielkiej narady mistrzów oszczędności z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych i przedstawicieli poszczególnych gałęzi przemysłu.

Celem tej narady będzie zanalizowanie najlepszych metod oszczędzania i spopularyzowanie ich wśród mas pracujących Łodzi i województwa.

Dni dzielące nas od narady przyniosą na pewno nowe liczne zgłoszenia, nowe metody oszczędzania nowe pomysły i zobowiązania.

## Za zdradę, szpiegostwo i dywersję kara śmierci

**Dekret Rady Najwyższej ZSRR** moc obowiązującą z dniem jego ogłoszenia.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szwernik. Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Gorkin.

Moskwa, 12 stycznia 1950 roku.

## List przedstawiciela chłopów włoskich do robotników rolnych w Polsce

**WARSZAWA (PAP)** — Związek Zawodowy Robotników Rolnych otrzymał od Włoskiej Krajowej Federacji Pracowników i Robotników Rolnych pismo podpisane przez uczest-

nika odbytej w Warszawie konferencji międzynarodowego zrzeszenia Zw. Zaw. Robotników Rolnych i Leśnych, sekretarza federacji, Lucjana Romagnoli.

„W imieniu wszystkich pracowników rolnych i wszystkich małych chłopów włoskich proszę o wyrażenie naszego uznania, pracowników rolnych i leśnych Polski, wszystkim kierownikom waszej Centrali Związkowej oraz Rządowi demokratycznemu Waszego kraju, za wszystkie, co uczynili, aby uprzęmiczn nasz pobyt w Polsce i aby ułatwić pracę naszej konferencji.”

## Kryzys rządowy we Włoszech trwa

**Rzym (PAP)** Po oficjalnym przyjęciu dymisji z rządu dotychczasowego premiera de Gasperijego, prezydent Włoch Einaudi przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami poszczególnych partii. Z ramienia Włoskiej Partii Komunistycznej w rozmowie z prezydentem wzięli udział sekretarz generalny Partii — Togliatti i senator Scoccimarro. Togliatti zapowiedział — po zakończeniu rozmowy z Einaudim — że Partia Komunistyczna wyda specjalny komunikat na temat samego kryzysu gabinetowego.

## Protost ambasady RP w Paryżu

**Paryż (PAP)** Ambasada R. P. w Paryżu zbliżyła we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych protost przeciwko bezpodstawnym aresztowaniu, wysiedleniom Polaków oraz przeciwko przesładowaniu Polaków i organizacji polskich we Francji.

## Potężny rozwój idei oszczędzania Robotnicy łódzcy podejmują apel tow. Walaszczyka

Apel tow. Walaszczyka o wprowadzenie kart oszczędnościowych i zorganizowanie w tej dziedzinie współzawodnictwa, podejmuje coraz większa liczba robotników łódzkich.

Z kolei przystępuje do współzawodnictwa jeden z najlepszych tkaczy PZPB Nr 2, członek ZMP kol. Ireneusz Marczykowski, którego zespół uzyskał nagrodę podczas konkursu zespołów w przemyśle bawelnianym. Kol. Marczykowski pracuje na 3 szerokich krosnach, produkując artykuł tzw. przecieradłowy Nr 42-140. Ze względu na to, że używany przez niego wątek nawinięty jest na małe cewki, odpadki dzienne stanowią znaczny osetek wątku. Kol. Marczykowski zobowiązuje się zmniejszyć ilość odpadków o połowę. Zaoszczędził w ten sposób w ciągu dnia 26,5 dkg wątku wartości 151 zł. Oszczędności poczynione przez cały zespół, przyniosą czterokrotnie więcej.

Kol. Marczykowski wraz ze swym zespołem wzywa do współzawodnictwa tkaczy-młodzieżców.

Na apel tow. Walaszczyka odpowiadają również racjonalizatorzy Łódzkiej Fabryki Zegarów tow. tow. Marian Frąckiewicz i Franciszek Bogucki. Na skutek zastosowanych przez nich ulepszeń, Fabryka Zegarów zaoszczędziła w 1949 r. około 2 mil. zł. Obecnie obydwa racjonalizatorzy zobowiązują się w ciągu roku bieżącego powiększyć tę sumę o 50 proc., przysparzając w ten sposób znaczne korzyści fabryce i Państwu.

W oddziale rozlewni Państwowego Monopolu Spirytusowego rozpoczął współzawodnictwo oszczędnościowe zespół tow. Walentyny Jedrych, zobowiązując się zaoszczędzić dziennie 5 litrowych butelek łącznej wartości 120 zł.

Od dnia 16 bm. do współzawodnictwa oszczędnościowego przystąpią w rozlewni wszystkie pozostałe zespoły, notując swe osiągnięcia w specjalnych książeczkach.

Robotnicy łódzkiego PMS wzywają do współzawodnictwa inne wytwórnie na terenie kraju.

## Komunikat

Łódzki Komitet P. Z. P. R. zawiadamia, że w dniu 15 stycznia br. w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr. 1, odbędzie się konferencja teoretyczna na temat: „Nauka marksizmu - leninizmu o państwie”.

Wszyscy zaproszeni towarzysze obowiązani są do punktualnego przybycia w wyznaczonym terminie.

Komitet Łódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetki ścienny

**Gazeta 17** stycznia br. tj. we wtorek, o godzinie 17 odbędzie się w lokalu Redakcji „Głosu Robotniczego” przy ul. Piotrkowskiej 89 III piętro, odprawa korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetki ścienny łódzkich zakładów pracy. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Redakcja „Głosu Robotniczego”

## Komunikat Zespołu Poselskiego

Podaje się do wiadomości ogółu zainteresowanych, że siedziba Zespołu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — województwa łódzkiego mieści się w Łodzi w gmachu KW PZPR przy ul. Piotrkowskiej 55 (II piętro) i że godziny przyjęć przez posłów ustalone zostały, jak następuje:

w poniedziałki — od godz. 16 do godz. 18  
w środy — od godz. 10 do 12  
w piątki — od godz. 16 do 18.  
Telefon — 281-40.

Kierownictwo Zespołu.

## Francja ponosi miliardowe straty wskutek antypolskiej polityki rządu Bidault

**BRUKSELA (PAP)** — Jak donosi z Paryża, dziennik „Ce Soir” zamieszcza artykuł pt.: „Gospodarka francuska poniosła stratę w wysokości 40 miliardów franków”. Dziennik omawia całokształt stosunków gospodarczych polsko-francuskich i dochodzi do konkluzji, że gospodarka Francji traci 40 miliardów franków z powodu antypolskiej polityki rządu francuskiego, który nie chce wszcząć rokowań w sprawie odnowienia rocznego układu handlowego między Polską a Francją.

„Ce Soir” podaje, że Polska dostarcza Francji węgla, cementu, drzewa i innych artykułów. Brak tych artykułów względnie nabywanie tych ar-

tykułów na innym rynku będzie Francje bardzo drogo kosztowało. Z drugiej strony Polska czyniła za mowaenia przede wszystkim w przemyśle samochodowym, elektrotechnicznym, chemicznym oraz zakupywała urządzenia mechaniczne i narzędzia. Te gałęzi przemysłu francuskiego zaczynają odczuwać kryzys. Brak zamówień polskich pogorszy jeszcze bardziej sytuację tych gałęzi przemysłu. Nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone nie będą kupować produktów przemysłu francuskiego. W konsekwencji więc decyzja Quai d'Orsay pociągnie za sobą wzrost bezrobocia we Francji.

Stanowisko rządu francuskiego wobec Polski określić można tylko jako szkodliwe i głupie. Zmuszeni jesteśmy — pisze „Ce Soir” — zapytać jeszcze raz, czy polityka francuska w stosunku do Polski nie jest sugerowana przez te zagraniczne rządy, które od dłuższego już czasu prowadzą systematyczną robotę niszczenia przemysłu francuskiego, aby wyeliminować Francję z konkurencji na rynkach światowych.

Na łamach „Humanite” Pierre Courtade komentuje decyzję rządu francuskiego w sprawie nie wszczęcia rokowań odnowienia polsko-francuskiej rocznej umowy handlowej. Courtade zaznacza, że rząd francuski systematycznie maci atmosferę w stosunkach między Francją a Polską, aby później mieć pretekst do przerwania wymiany handlowej. Dlaczego? Dlatego, że rząd francuski wypełnia rozkazy Amerykanów. Courtade następnie przytacza przykłady, ilustrujące amerykańską politykę hamowania rozwoju gospodarczego Francji. Oto bowiem Amerykanie protestowali przeciwko ekspansji zbroja francuskiego do Holandii. Tym większy nacisk wywierają Amerykanie na rząd francuski, aby ograniczyć handel satelitów marshallowskich z krajami wschodnimi. Rząd francuski posłusznie spełnia rozkazy Waszyngtonu. Oprócz on swoją własną „technikę sabotażu”, która zastosowana została również na odcinku stosunków handlowych między Francją a Polską.

Courtade następnie stwierdza, że niektóre poważne gałęzi przemysłu francuskiego zostaną ciężko dotknięte wstrzymaniem rokowań. Trudno wyobrazić sobie — pisze w konkluzji autor — bardziej jaskrawy przykład pogwałcenia interesów narodowych Francji przez rząd francuski.

## Ostatnia „doza” na wyspie Formoza



Imperialiści amerykańscy sądzą że przedłuża żywot rządu Czang Kaj - szeka, zapatrując ostatnie jego oddziały, znajdujące się na FORMOZIE — w broń amerykańską. (Z gazet)



# Dobre sprawozdanie

## warunkiem właściwego przebiegu zebrania wyborczego Należy lepiej zaopiekować się wiejskimi organizacjami partyjnymi

Przebieg wyborów do władz partyjnych w powiecie łódzkim przedstawia się rozmaicie. Nie można się temu dziwić. Stanowią on wiernie odbicie organizacji partyjnych, odzwierciedlających przecież gospodarke terenową, na którą się składają zarówno wieś jak i osady, miasta i miasteczka, chłopskie gospodarke indywidualne i spółdzielnie produkcyjne. Jednakże przy tej całej różnorodności można pokusić się o próbę oceny wyborów, przynajmniej w kilku dziedzinach.

Na ogólną liczbę istniejących 81 organizacji podstawowych i 19 oddziałowych wybory odbyły się już w 70 podstawowych i we wszystkich oddziałowych organizacjach. Błędem wszystkich zebrani wyborczych łódzkiego powiatu — a przede wszystkim zebrani organizacji wiejskich — są słabo przygotowane sprawozdania. Egzekutywa Komitetu Powiatowego, przesyłając do wszystkich gmin, przedzielając do wszystkich gmin prelegentów, czy tak zwanych opiekunów, nie docenia znaczenia sprawozdań dla przebiegu zebrania. Prelegenci lub opiekunowie pomagali miejscowym organizacjom przy przeprowadzaniu wyborów uważając, że należy je w ten sposób ująć, aby wybory przeszły wiernie w myśl uchwał III Plenum. Gwoli sprawy wiadomości dodać, że nie była to lekka praca. Na wsł wszyscy się znają i trudno przekonać towarzysza, że kandydat do władz partyjnych — niekiedy sąsiad z drugiej strony, którego zna się już od lat 20 — powinien właśnie dzisiaj opowiedzieć szczegółowo i rzetelnie o całym swoim życiu. Jednakże to trudności udało się aktywowi mniej lub więcej pomysłowo przezwyciężyć. Natomiast bardzo słabo, można powiedzieć, że wprost że zostały przygotowane sprawozdania sekretarzy partyjnych organizacji gromadzkich. Prawie wszystkie sprawozdania były wyłożone ustnie, a jeśli składano je na piśmie, to rzadko kiedy były one wyczerpujące. Rzecz oczywista, że takie sprawozdania często nie obejmowały całokształtu życia wiejskich organizacji partyjnych, nie dawały obrazu walki klasowej na wsi, nie demaskowały poczyną bogaczy wiejskiego, jego nowych dostojów, czy też zmienionych warunków metod działania. Nie pokazywały osiagnięcia na terenie spółdzielczości, szkolenia partyjnego, które, jak nam wiadomo objęło już wielu towarzyszy na wsi.

błąd popełnili zresztą sami instruktorzy, którzy nie złożyli egzekutywie Komitetu Powiatowego pisemnych sprawozdań. W ten sposób Komitet Powiatowy faktycznie nie posiada dostatecznej dokumentacji z tak poważnej akcji.

Następnym błędem, popełnionym zresztą w pierwszej fazie wyborczej i w łódzkich organizacjach partyjnych, był brak uchwał czy wniosków pisemnych. Mimo słabego przygotowania zebrani, niedostatecznych sprawozdań i niepełnej dyskusji, towarzysze na zebraniach wyborczych wystawali w dyskusji wiele cennych uwag oraz wniosków, jakże doniosłych dla obecnego okresu. Na czoło zagadnień wysunęła się sprawa walki klasowej na wsi, zagadnienie szkolenia partyjnego, kolportażu prasy partyjnej oraz walka z analfabetyzmem. Sekretarze nie składali wprawdzie długich pisemnych sprawozdań, ale operowali faktami. Nad tymi faktami towarzysze więcej dyskutowali w sposób gorący i żywy.

Jaskrawym przykładem właściwej dyskusji jest sprawa, poruszana przez tow. Edwarda Makowskiego na zebraniu gromadzkiem w Rzgowie. Pracując w charakterze woźnicy u gospodarza Bednarskiego miał z nim ustawiczne utarczki. Wyjmując pewnego razu z kieszeni kartkę, na której notował sobie wyjazdy, wyleciała mu z kieszeni legitymacja partyjna, którą w lot chwycił gospodarz i z pasją wrzucił do ognia, dodając z nienawiścią: „Po jaką cholere ty to nosisz, to ci jest nie da. Czy ty to kupi buty lub ubranie? Placisz składki, a nie z tego nie masz”. Tow. Makowski legitymację z ognia uratował, lecz na tym nie koniec. Z obrzydliwego postępków kulała wyściągnął słuszne wnioski: bogacz nienawidzi PZPR i naszego Rządu Ludowego. Sprawę tę stawia na zebraniu wyborczym, mocno podkreślając, że nienawiść bogatych gospodarzy do naszej Partii winna nas uczęć czujności i pobudzić do większej aktywności w działalności partyjnej.

Wokół tej sprawy rozwinęła się żywa dyskusja w wyniku której postanowiono pociągnąć bogacza Bednarskiego do karnej odpowiedzialności.

Nie podjęto uchwał w wielu innych organizacjach — a poruszano przecież wiele zagadnień. A więc na zebraniach wyborczych podstawowych organizacji partyjnych Zeromina i Kruszcza towarzysze poruszyli sprawę słabego szkolenia partyjnego; w Proboszczewicach mówiono o słabym docieraniu prasy partyjnej do mas; w Puczniewie o kursach dla aktywu gminnego; w Brójcach roz-

prawiano nad założeniem kółek samokształceniowych, nad wzmożeniem walki z analfabetyzmem i popularyzowaniem prasy partyjnej; o analfabetyzmie mówiono także w Gospodarzu i na wielu innych zebraniach wyborczych. Wyczerpująco omawiano kandydatury, wiele z nich odrzucając. Uwag i wniosków było wiele. I wielka szkoda, że nie zostały ujęte w formie uchwał na piśmie. Wnioski i postanowienia podjęte w formie uchwał, pozwoliły by Komitetowi Powiatowemu na szybką ich realizację, ułatwiły by wykonanie punktu o kontroli, tak mocno podkreślonego w przemówieniu Tow. Bieruta.

cyzja natychmiastowego przystąpienia do gminnych zebrani wyborczych jest raczej przesadną — wszak wymagają one wielkiej troskliwości przygotowania i wielkiej odpowiedzialności i podstawowych organizacji.

Egzekutywa słusznie postanowiła zwołać nowowybranych sekretarzy na dwudniowe seminarium, na którym będą przerabiane Uchwały III Plenum KC PZPR.

Obecnie w związku z wyborami do komitetów gminnych postanowiono także przydzielić każdemu członkowi egzekutywy dwie gminy, za które będzie on odpowiedzialny w okresie wyborczym. Przebieg wyborów do gminnych władz partyjnych w powiecie łódzkim będzie na pewno lepszy. Członkowie egzekutywy będą na pewno pamiętać, że wyniki zależą od dobrego przygotowania do wyborów członków całej organizacji oraz od jakości referatu sprawozdawczego, wygłoszonego przez sekretarza Komitetu Gminnego.

Dobrze przygotowane zebranie wyborcze, to znaczy: zorganizowane zebranie przedwyborcze, na którym omawia się najważniejsze punkty uchwał III Plenum, to znaczy pomoc w opracowaniu sprawozdania przez egzekutywę i sekretarza, to znaczy wreszcie pisemne zawiadomienie członków o zebraniu na kilka dni przed terminem.

Tak przygotowane zebranie daje rękojmię właściwego jego przebiegu, a w wyniku wybrania takiego kierownictwa partyjnego, które potrafi zrealizować wytyczne Partii i poprowadzić wdech drogą do socjalizmu.

# Trzy łódzkie przodownice pracy zaproszone przez górników

Dla podkreślenia solidarności robotniczej między przodownikami pracy Związek Górników zaprosił 3 łódzkie przodownice na 2 tygodniowy wycieczkę do Szczawnicy. Zaproszone zostały: tow. Ramusowa z PZPB im. Stalina, tow. Serwatka z PZPB 2 i tow. Szynger z PZPB 3. Wszystkie 3 przodownice pracy będą odpoczywały w prewatorium im. Pstrowskiego w Szczawnicy, aby nabrać nowych sił do pracy. Życzymy im przyjemnego wycieczki.



Tow. Janina Serwatka przy pracy

## Trzykrotnie dokoła kuli ziemskiej bez remontu... Tajemnica nieśmiertelności pewnej ciężarówki Szofer browaru „Łódzki Zdrój” mistrzem oszczędzania

Przyglądam się z jednej i drugiej strony, zaglądam do szofera, włażę pod samochód. Nie, naprawdę trudno uwierzyć, że ten tak elegancyjnie wyglądający, lśniący czystością samochod ciężarowy jest weteranem wśród ciężarówek łódzkich. Wystarczy powiedzieć, że wóz ten, prowadzony przez szofera Browaru „Łódzki Zdrój” ob. Stanisława Mozera, przejechał już bez jakiegokolwiek remontu 120.000 km. 120.000 km — to znaczna odległość, równająca się 3-krotnej długości kuli ziemskiej wzdłuż równika! Przychodzi mi właśnie na myśl to porównanie i z jeszcze większym podziwem patrzę na ciężarówkę, to na szofera. Przejechać taką trasę bez najmniejszego remontu maszyny — to brzmie wprost nieprawdopodobnie.

ki — na żadnym nie uzyskałem takich rekordów oszczędności. Otóż to — to jest cała tajemnica długotrwałości samochodu ob. Mozera — oszczędna gospodarka, stosowana w każdej dziedzinie, w życiu państwa i w życiu domowym. Szczepała twarz szofera nabiera wyrazu skupienia. Przystajemy na schodkach. Olówek, kartka papieru. Krótka wycieczka. A więc:

A jednak tak jest. Stwierdziła to specjalna komisja, która badając w listopadzie dokładnie samochód ob. Mozera, orzekła, że nawet nie trzeba zmieniać w nim cylindrów i świec, będących w zupełnie dobrym stanie. To orzeczenie wywołało zaniepokojenie w Warszawie.

— Czy chcecie, żeby kierowca pozostał na szosie z samą kierownicą w ręku i żeby cały wóz poszedł w rozsypek? pytano się delegatów załogi browaru. — Ho, ho, długo jeszcze nie będzie tak z moim wozem — śmieje się ob. Mozer — niechaj wszyscy potwierdzą, jaki on jest wytrzymały, jakie dalekie podróże odbywał. Mało tego, ten weteran potrafi zapędzić w „kosi róg” inne, nowe samochody i pokazać im, ile ciężarów można przewieźć.

— Zmniejszając zużycie oliwy oszczędzamy miesięcznie ok. 3 i pół tysiąca złotych, a na benzynie ok. 2.000 zł. — A teraz oszczędność na ogumieniu — ob. Mozer pokazuje mi potrzebne koła samochodowe. Jest ich 10, plus jedno zapasowe. Marka opon takich przetrwa rok, przekraczając znacznie ustaloną normę. Od 4 miesięcy, odkąd minął termin normy, ob. Mozer pobiera premie za oszczędne użytkowanie opon. Premia ta wynosi aż 10.000 zł miesięcznie.

— Warto oszczędzać, co? — śmieją się stojący obok towarzysze. — Pewno, że warto. Zysk mam ja, nasz zakład i państwo. A przecież każdy może tak postępować. To nie

trudnego. Trzeba tylko trzymać stale jednakowe ciśnienie w gumach, zmieniać je, żeby ścierały się równomiernie po obu stronach. No, a przede wszystkim, podczas jazdy trzeba „trzymać oczy w rękach”. Ie śmiejąc się, właśnie tak — trzymać oczy, żeby bez przerwy skierowane były na drogę, i żeby można było w każdej chwili zahamować, gdy zauważy się na drodze jakąś przeszkodę, mogącą spowodować pęknięcie gumy i opony.

— Ob. Mozer jeździ tak uważnie, że nawet wówczas, gdy opony jego ulegają starciu, to nadają się jeszcze do regeneracji, ponieważ nie są wcale popękane.

I co składa się jeszcze na oszczędną gospodarkę samochodem? — Ano, oczywiście konserwacja wozu — powiada mój rozmówca, znów przystępując do lekcji pogłówniej. — Co 500 km smaruję tuszem wszystkie części trące.

Zaglądamy do motoru, włazimy pod samochód. Rzeczywiście, niektóre części są już przedmiejskie wytarte, ale wszystkie nie zmienione od lutego 1946 r., odkąd to ob. Mozer zasiadł po raz pierwszy przy kierownicy swego wozu.

Za dobrą konserwację wozu otrzymuje nasz szofer około 12.000 zł premii na miesiąc. Ie więc zyskuje dzięki oszczędnemu użytkowaniu samochodu?

## Biblioteka techniczna NOT służyć będzie łódzkim racjonalizatorom

Przy łódzkim oddziale Naczelnej Organizacji Technicznej jeszcze w bieżącym miesiącu powstanie biblioteka techniczna, zawierająca książki, traktujące o najnowocześniejszych zdobyczkach techniki, a przede wszystkim o zdobyczkach nauki radzieckiej.

Prawo korzystania z biblioteki tej będą mieli nie tylko członkowie zrzeszeń technicznych, ale wszyscy interesujący się wiedzą techniczną. W ten sposób biblioteka ta odegra poważną rolę na odcinku postępu technicznego w łódzkich zakładach pracy. Szczególną po-

mocą będzie biblioteka ta w pracach klubów racjonalizatorów. Biblioteka techniczna przy łódzkim oddziale NOT jest jedną z 12 tego rodzaju bibliotek, organizowanych przez NOT na terenie całego kraju dzięki funduszom, uzyskanym z Prezydium Rady Ministrów.

W ciągu ubiegłego roku utrzymywaliśmy łączność z wsią Barczew, w powiecie sieradzkim, oraz z sąsiednią wsią Zapole, gdzie mieści się ośrodek maszynowy. Nie tylko, przyjeżdżaliśmy tam, aby naprawić maszyny, ale również urządzaliśmy pogadanki i dyskusje. Nasz zespół świetlicowy przybywał z występami. ZMP-owcom, organizującym tam swe koło, pomagaliśmy odnowić lokal, wyremontowaliśmy również szkołę i urządziliśmy boisko sportowe.

Chłopi ze wsi Barczew, jesienią odwiedzili nas, aby zobaczyć, jak pracujemy w naszych zakładach. Po raz ostatni byliśmy we wsi Barczew w ubiegłym miesiącu. Obecnie ekipa z innej fabryki nawiąże kontakt z tą wsią, a my będziemy utrzymywać łączność z innymi wsiami — w powiecie rawskim.

Są to wsi: Marianów, Stefanów, Marianówek, Zofiów i Franopol. Po raz pierwszy odwiedziliśmy te wsi ubiegłej niedzieli, i nawiązaliśmy kontakt z ich mieszkańcami. Są to przeważnie ci pi matorolni na gospodarstwach 3,5 — 5 ha. Ośrodek maszynowy znajduje się w odległości 3 km — będziemy tam również jeździć, aby pomagać przy naprawie maszyn.

W najbliższej przyszłości pragniemy urządzić wspólne dyskusje, po-

## Nasi korespondenci fabryczni piszą:

### Utrzymujemy łączność ze wsią

gadanki na aktualne tematy, organizować występy naszego zespołu świetlicowego. Będziemy jeździć regularnie dwa razy w miesiącu, stając się coraz bardziej zblizani do wsi i umacniać w ten sposób sojusż robotniczo-chłopski.

Musimy podkreślić, że wszędzie podejmowano nas serdecznie i szczerze. Tylko we wsi Zofiów musieliśmy — jak to się mówi — łamać pierwsze lody nieufności chłopskiej. Dożyliśmy jednak i tutaj do porozumienia.

**Tadeusz Lisiecki i Zygmunt Kubisiak** korespondenci „Głosu” z Zakł. Metal. im. Strzelczyka

### Referat współzawodnictwa utrudnia współzawodnictwo

Podobnie jak w całym kraju również i w Łódzkich Zakładach Wyrobów Papierowych prowadziło się współzawodnictwo pracy. Tak więc nasza fabryka Tektury Falistiej współzawodniczy z Fabryką Papierów kolorowych. Nasi pracownicy z wielkim zapałem uczestniczą w tym współzawodnictwie. Na ścianach lokalu fabrycznego rozwieszono hasła, nawołujące do współzawodnictwa i wzmożenia wysiłków w pracy. Uczestnicy współzawodnictwa starają się pracować

jak najwydatniej, nie oszczędzając starań i wysiłków.

Zupełnie inaczej jednak wyglądała sprawa w samym referacie współzawodnictwa, który z niewiadomych przyczyn odprzeszło dwóch miesięcy właściwie zlikwidował swoją działalność. Jasne, że nie wpływa to dodatnio na rozwój tego ruchu. Nie wystarczy przecież wywieszenie afiszów, hasła i sloganów. Praca referatu winna być bez pośrednio związana z szerokimi rzeszami pracowników przy pomocy zebrani, drogą omawiania doświadczeń i osiągnięć. Tymczasem referat nasz nie trudzi się nawet zestawianiem sukcesów i osiągnięć, i tym właśnie może zniechęcić nawet najbardziej przepojonych entuzjastów pracowników.

Uważam, że tego rodzaju „działalnością” naszego referatu współzawodnictwa winny niezwłocznie zainteresować się bliżej Organizacja Partyjna oraz Rada Zakładowa. Jest to sprawa poważna i nie wolno jej lekceważyć.

Jerzy Mytkowski korespondent fabryczny z Fabryki Papieru i Tektury

## Ruszył nowy piec w Gazowni Łódzkiej

Wszystcy zdajemy sobie sprawę, jakim dobrodziejstwem dla każdego w domu jest posiadanie gazu.

W tych dniach wiceprezydent miasta tow. Bugajski w obecności przedstawicieli Partii, Dyrekcji i Rady Zakładowej dokonał na terenie Gazowni Miejskiej otwarcia, nowowytbudowanej komory gazowej.

Dzięki instalacji nowego pieca wydajność gazowni znacznie wzrosła, i będzie ona w stanie zaspokoić potrzeby w tej dziedzinie szerokich rzesz mieszkańców naszego miasta.

**H. Cackowska** Korespondent „Głosu” z Gazowni Miejskiej



Ogółem przynosi to około 25.000 zł miesięcznie premii, prócz normalnej pensji szofera. Oto najlepszy dowód, jak bardzo oplaca się być mistrzem oszczędności. Oplaca się — wszystkim.

Tajemnica długotrwałości ciężarówki z browaru „Łódzki Zdrój” została wyjaśniona. Jeździ ona tak długo i znajduje się w tak dobrym stanie tyko dzięki temu, że prowadzi ją ob. Stanisław Mozer — szofer, który nigdy nie zasiada nietrzeźwy przy kierownicy. Nigdy nie miał żadnej „kraksy”. Szofer, który kocha swą maszynę, jak kogos bliskiego i dlatego umie ją wyczuć oraz zrozumieć. Umie się z nią obchodzić — po ludzku.





# Głos Kobiet

## Liga Kobiet na torach planowej pracy Osiągnięcia i braki w III etapie współzawodnictwa

Sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet, ob. **ZAWADECKA**, udzieliła wywiadu na temat wyników III etapu współzawodnictwa między wojewódzkimi organizacjami LK.

Trzeci etap współzawodnictwa, który obejmował wszystkie dziedziny pracy LK, trwał od 1 maja do końca ub. roku — mówi ob. Zawadecka. Wzmocnił on Ligę liczebnie, organizacyjnie, wzbogacił pracę o nowe formy i metody. Nakreślenie zadań na oznaczenie przeciąg czasu oraz kontrola ich wykonania — niezbędne warunki współzawodnictwa — sprzyjały przebiegu naszej organizacji na tory pracy planowej i systematycznej. W toku wypełniania powyższych zobowiązań ujawniły się poważne niedociągnięcia i braki naszej pracy, które łatwiej będzie w r. 1950 usunąć, gdyż zdajemy sobie sprawę z ich źródeł.

W ciągu 3 miesięcy ub. roku Liga Kobiet wzrosła o 439 000 nowych członków. Wyłoniono nowy akt tytu, przedwzrost społeczny, liczący ok. 70 tys. kobiet. Przewodnicze społeczne prowadzi pracę uświadamiającą wśród kobiet poprzez indywidualne rozmowy. Podniesienie poziomu politycznego, spręszczanie form pracy przednowic społecznych, należyte rozstawienie i wykorzystanie tej olbrzymiej armii jest jednym z poważnych zadań Ligi w roku bieżącym.

Masową pracę uświadamiającą prowadziła LK pod kątem mobilizacji szerokiej rzeszy kobiecych do walki o trwały pokój, wskazując im konkretne zadania w tej walce. W okresie sprawozdawczym zorganizowano, w zakładach pracy 14 500 nowych zespołów współzawodnictwa o wyższą wydajność i jakość pracy, zaś na wsi objęto współzawodnictwem niemal 90 tysięcy kobiet. Organizacje LK w III etapie współzawodnictwa przeprowadziły ponad 18 milionów godzin pracy odgruzowania miast, naprawy dróg, remontów mieszkań itd. Wszystkie te poczynania Liga Kobiet przeprowadzała wspólnie ze związkami zawodowymi, ZSCH, ZMP.

Bardzo poważne wyniki uzyskano na odcinku pracy wśród kobiet wiejskich. Zorganizowano gminne rady kobiece, które zbliżyły kierowniczy aktywność do najszerszych mas kobiet wiejskich. Dużą pomocą w podnoszeniu na wyższy poziom pracy na wsi były ekipy łączności miast z wsią. W ciągu 3 miesięcy trwania III etapu współzawodnictwa odbyło się 3896 wyjazdów tych ekip. Jednocześnie zapraszano na imprezy w miesiące kobiece wiejskie, zapoznając je z życiem i pracą robotniczą. Obok masowej pracy polityczno-wychowawczej prowadzona była ożywiona działalność kulturalno-oświatowa. Aktywiстки Ligi zarejestrowały 122 320 analfabetek. Stworzono kilka tysięcy kursów i kół po czątkowego nauczania zbiorowego i indywidualnego.

W 69 nowych świetlicach LK, zorganizowanych w tym okresie, prowadzi się na szeroką skalę pracę kulturalno - oświatową, tworząc ze spółki czytelnice, amatorskie zespoły artystyczne, gazetki ścienne, urządzając różnego rodzaju wycieczki. W roku bieżącym trzeba będzie zwrócić szczególną uwagę na usprawnienie, systematyzowanie i znaczące pogłębienie pracy na tym polu.

Duże osiągnięcia notuje LK na polu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. 116 465 nowych członkinek zrzeszonych w TPRP zapoznaje się z życiem narodów Związku Radzieckiego na pogadankach politycznych oraz na wieczornicach, które są u-

rozmaite wystąpienia zespołów artystycznych, ilustracjami osiągnięcia kulturalne bratnich narodów.

Kursy fachowe przygotowały tysiące kobiet miejskich i wiejskich do pracy zawodowej, otwierając im drogę do awansu społecznego. Znaczenie podniosła się odsetek kobiet na odpowiedzialnych stanowiskach w samorządach, w spółdzielniach itp.

Jednak III etap współzawodnictwa wykazał również i poważne braki. LK nie otaczała często dostateczną opieką swych nowych członkinek, jak również nie okazywała pomocy kobietom, wysuniętym na odpowiedzialne stanowiska. Samokrytyczny stosunek naszych

W chwili obecnej w budownictwie łódzkim zatrudnionych jest kilkadziesiąt kobiet. Pracują one jako cieśle, szklarki, pomocnicy murarzy itp. Jednak cagle jeszcze nie ujawnia się masowy udział kobiet w pracy przy budowach. W roku ubiegłym wynikało to z niesporządzenia szczegółowego wykazu zawodów budowlanych dostępnych dla kobiet.

W tych dniach Urząd Zatrudnienia opracował wykaz tych właśnie zawodów. Po odpowiednich badaniach i rozmowach z kobietami stwierdzono, że kobieta nie ustępuje mężczyźnie w wielu zawodach budowlanych. Może więc równie dobrze, jak mężczyzna, a często nawet dokładniej — szklić okna, uruchamiać dźwigi, tynkować mury, obsługiwać betoniarki, pracować przy stolierce budowlanej oraz przy układaniu posadzek.

Bywa także dobrym murarzem — czego dowód stanowiły sukcesy trójkowych kobiecych zespołów murarskich w Warszawie.

Wiele więc kobiet niewykwalifikowanych mogłoby znaleźć zajęcie przy budowach, zwłaszcza, że sezon budowlany trwa obecnie w ciągu całego roku, że wiele się u nas buduje i będzie się budować coraz więcej. Trzeba pamiętać, że umowa zbiorowa przewiduje dla kobiet zatrudnionych w budownictwie tę samą płacę, co dla mężczyzn, — w myśl zasady „za równą pracę — równa płać”.

Dlaczego więc tak mało kobiet pracowało dotychczas w budownictwie łódzkim?

Otóż brak było odpowiednio zorganizowanych kursów szkolenia w dziedzinie budownictwa, mimo że wiele kobiet rejestrujących się w Urzędzie wyrażało chęć pracy przy budowach. Były one tam kierowane, ale — uzyskiwały zajęcie wyłącznie jako siły pomocnicze, ucząc się tylko na podstawie praktyki — bez wiadomości teoretycznych.

Powinno to ulec radykalnej zmianie. Niestety, łódzkie przedsiębiorstwo budowlane, urządzające kursy, nie pamięta, że kobiety dla kobiet, o tym, że kobieta jest równorzędnym pracownikiem, umiającym sprostać swym obowiązkom.

Jak dotychczas tylko jedno Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi zorganizowało kurs dla kobiet-szkłerek, liczący 70 osób, o czym już donosiliśmy. Kobiety, które ukończą ten kilkumiesięczny kurs, stworzą wzorową бригадę szklarek na budowach PBP. Po tym kursie PBP ma zamiar zorganizować

Przedsiębiorstwo Budowlane przez cały rok ubiegły narzekały na brak rąk do pracy. A przecież możnaby w radykalny sposób temu zaradzić, zatrudniając właśnie kobiety, które przecież na budowach warszawskich tak chlubnie zdały egzamin.

Wydać się, że właśnie obecnie, przed rozpoczęciem wiosennych robót budowlanych, przedsiębiorstwa te powinny uruchomić kursy szkolenia kobiet - budowlarek, które wypełnią i uzupełnią kadry budowlane w naszym mieście. (m. z.)

Kurs dla wychowawczyń przedszkoli odbywał się w pięknej świetlicy Narodowego Banku Polskiego przy ul. Wierzbowej Nr 49, którą na ten cel chętnie wypożyczyła nam dyrekcja i rada zakładowa Banku. W doborze personelu pedagogicznego wydanie pomogło nam Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi. Bilansem pracy były egzaminy końcowe. Zakończenie kursu odbyło się dnia 22 grudnia 1949 r. w sali świetlicy NBP.

Trzymiesięczny kurs pisania na maszynach odbywał się w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Daszyńskiego Nr 4. Kursistki uczyły się 7 godzin dziennie (godziny lekcyjne), przedmiotów zawodowych, nauki o Polsce współczesnej, korespondencji i zajęć praktycznych. Zakończenie kursu odbyło się dnia 30.12.1949 r.

Trzymiesięczny kurs konfekcyjny odbywał się w świetlicy Robotniczej PZPW Nr 4 przy ul. Kątnej Nr 38. Dyrekcja, rada zakładowa, oraz kierownik świetlicy umożliwił nam zorganizowanie tego kursu, przez wypożyczenie jednej z sal w pięknym pałacyku pofabrykanckim. Zakończenie kursu odbyło się dnia 17 grudnia 1949 roku w świetlicy Ligi Kobiet, A. Struga 1. Przy wręczaniu zaświadczeń z ukończenia kursu jednocześnie odbywało się wręczanie skierowań do pracy. Wszystkie kursistki przeszły egzaminy wstępne z rachunków, następnie 3-tygodniową praktykę w sklepach PSS-u, potem 2-tygodniowy dodatkowy kurs i egzaminy końcowe. Wszystkie kursistki otrzymały skierowanie do pracy w Spółdzielni Koldra przy ul. Żeromskiego 98.

Sześciotygodniowy kurs dla sprzedawczyń sklepowych został zakończony w dniu 17.11.1949 r. Wszystkie kursistki przeszły egzaminy wstępne z rachunków, następnie 3-tygodniową praktykę w sklepach PSS-u, potem 2-tygodniowy dodatkowy kurs i egzaminy końcowe. Wszystkie kursistki otrzymały skierowanie do pracy w sklepach PSS-u.

Dzięki prowadzonej przez LK w Łodzi akcji szkoleniowej dziesiątki kobiet riewykwalifikowanych uzyskały przygotowanie do zawodu oraz pracę zarobkową.

Korespondent Ligi Kobiet N. N.

## Kobiety z kielnią w ręku Wielkie możliwości zatrudnienia w budownictwie łódzkim

Wiele uległo zmianie od czasu „fabrykanckich” rządów

Nowe warunki pracy w Wytwórni Gumowej Nr 6

## Znajomość fachu poprawia warunki bytu

Liga Kobiet szkoli kobiety do zawodu

Jednym z głównych zadań Ligi Kobiet jest szkolenie zawodowe kobiet. W związku z tym zbieramy grupy kobiet niewykwalifikowanych, które po załatwieniu formalności w Urzędzie Zatrudnienia i Poradni Zawodowej, zgłaszają się do nas, Liga Kobiet organizuje kursy dla kobiet w różnych zawodach. Fundusze na te akcje wydaje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

W bieżącym roku szkolnym prze-prowadziliśmy następujące kursy: Czerwiec-miesięczny kurs wychowawczy dla 25 kobiet. Trzymiesięczny kurs pisania na maszynie dla 34 kobiet. Trzymiesięczny kurs konfekcyjny dla 29 kobiet. Jednomiesięczny kurs szycia kolder dla 55 kobiet. Sześciotygodniowy kurs sprzedawczyń sklepowych dla 35 kobiet.

Kurs dla wychowawczyń przedszkoli odbywał się w pięknej świetlicy Narodowego Banku Polskiego przy ul. Wierzbowej Nr 49, którą na ten cel chętnie wypożyczyła nam dyrekcja i rada zakładowa Banku. W doborze personelu pedagogicznego wydanie pomogło nam Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi. Bilansem pracy były egzaminy końcowe. Zakończenie kursu odbyło się dnia 22 grudnia 1949 r. w sali świetlicy NBP.

Trzymiesięczny kurs pisania na maszynach odbywał się w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Daszyńskiego Nr 4. Kursistki uczyły się 7 godzin dziennie (godziny lekcyjne), przedmiotów zawodowych, nauki o Polsce współczesnej, korespondencji i zajęć praktycznych. Zakończenie kursu odbyło się dnia 30.12.1949 r.

Trzymiesięczny kurs konfekcyjny odbywał się w świetlicy Robotniczej PZPW Nr 4 przy ul. Kątnej Nr 38. Dyrekcja, rada zakładowa, oraz kierownik świetlicy umożliwił nam zorganizowanie tego kursu, przez wypożyczenie jednej z sal w pięknym pałacyku pofabrykanckim. Zakończenie kursu odbyło się dnia 17 grudnia 1949 roku w świetlicy Ligi Kobiet, A. Struga 1. Przy wręczaniu zaświadczeń z ukończenia kursu jednocześnie odbywało się wręczanie skierowań do pracy. Wszystkie kursistki przeszły egzaminy wstępne z rachunków, następnie 3-tygodniową praktykę w sklepach PSS-u, potem 2-tygodniowy dodatkowy kurs i egzaminy końcowe. Wszystkie kursistki otrzymały skierowanie do pracy w Spółdzielni Koldra przy ul. Żeromskiego 98.

Sześciotygodniowy kurs dla sprzedawczyń sklepowych został zakończony w dniu 17.11.1949 r. Wszystkie kursistki przeszły egzaminy wstępne z rachunków, następnie 3-tygodniową praktykę w sklepach PSS-u, potem 2-tygodniowy dodatkowy kurs i egzaminy końcowe. Wszystkie kursistki otrzymały skierowanie do pracy w sklepach PSS-u.

Dzięki prowadzonej przez LK w Łodzi akcji szkoleniowej dziesiątki kobiet riewykwalifikowanych uzyskały przygotowanie do zawodu oraz pracę zarobkową.

Korespondent Ligi Kobiet N. N.

## Tow. Józefa Dudzińska



Gdy tylko nadejdzie słotna jesień lub nastąpi wiosenne roztopy, każdy wie, że najlepsze jest wówczas gumowe obuwie. W wysokich botach, zapinanych na błyskawiczny zamek, można chodzić bez obawy zamoczenia nóg nawet w największą „chłapaninę”.

Boty... Bierz się je, jak każdą inną rzecz codziennego użytku, nie zastanawiając się wcale, w jaki sposób powstały, kto nad nimi pracował. Gdzieś u „Gentlemana” lub „Schweikerta” kryje się tajemnica ich produkcji. A pracują nad nimi zwinne kobiece ręce. Setki rąk...

## Taśma sunie naprzód



Ruchy ich są obmyślane, oszczędne, obliczone co do jednej minuty. Po środku stołu przesuwa się bezustannie taśma. Złotka drą na niej ciężkie, żelazne „koła”, na które nakłada się boty. Dosłownie — nakłada się, po kawalku, po najdrobniejszym składniku, sklejając je ściśniętymi rękami. Najpierw podszewkę, potem zamek błyskawiczny, czubki, napiętki, ob-

## Tęgo nie było jeszcze

Nie było dawniej przodownic, nie było racjonalizatorów. Ktośby pomyślał przed wojną, że kobiety, proste robotnice mogą obmyśleć coś nowego. A dzisiaj myślą i zabiegają, tak jak w swoim domu, żeby ta praca w ich wspólnej, własnej fabryce była najlepsza, najwydajniejsza. Zastanawiały się naciągaczki Cecylia Pietrzak i Józefa Dudzińska, po co przy naklejując obcasów prawniej są dwie kobiety, kiedy to samo może wykonać jedna, a drugą zatrudnić można przy innej czynności. Brakuję przecież ludzi do pracy.

A to spróbujecie same — powiedziała majstrowa. — Spróbowały. I robota szła, jak złoto. Usprawnienie okazało się słusne. Zastosowane w dwóch zespołach przyniesie zakładom rocznie 336 tysięcy złotych oszczędności.

Było to właśnie przed świętami, gdy racjonalizatorce otrzymały po 15 tysięcy złotych premii.

Wiele zmieniło się od tamtych fabrykanckich czasów. Wiele zmieni się jeszcze w kierunku ułatwienia pracy i stałej poprawy bytu robotniczym. W tych dniach już ułatwiona zostanie praca naciągaczek dzięki pomysłowi modelarza tow.



Ob. Cecylia Pietrzak

Bregiera. Nad załogą zakładów czuwają rada zakładowa, organizacja partyjna i dyrekcja.

A w przyszłości będzie u nas tak, jak jest obecnie w fabrykach radzieckich, o czym opowiadała w gazecie tow. Borecka — mówią robotnice Wytwórni Gumowej Nr 6.

H. Sam.

## A. S. Makarenko Wychowanie w rodzinie Poufne dziedziny życia

(Dalszy ciąg)

Dziecko powinno oswoić się z myślą, że w życiu człowieka są dziedziny poufne, o których nie należy ze wszystkimi rozprawiać, których nie powinno się wystawiać wszystkim na pokaz. Nie trzeba się lekać, że dziecko dowiedzie się o sprawach eskualnych od kolegów czy koleżanek i że będzie utrzymywał swe wiadomości w tajemnicy. Tajemnicą w danym wypadku nie jest już właściwy stosunek do tych spraw intymnych, kiedy nauczy się ono w poczuciu skromności: przemilczać nie które rzeczy, wtedy dopiero, a więc w jego już późniejszym wieku — można powiedzieć z dzieckiem o życiu płciowym. Rozmowy te pomiędzy ojcem a synem, matką a córką powinny być otonowane tajemnicą. Będą one całkiem usprawiedliwione, ponieważ będą odpowiadały istotnemu wzbudzeniu życia płciowego u młodzieńca lub też młodej dziewczyny. W tym okresie rozmowy takie nie mogą przynieść szkody, ponieważ zarówno rodzice, jak i dziecko rozumieją już, że dotyczą one ważnego zagadnienia, że rozmawianie o nim jest potrzebne i przynosi realny pożytek.

W rozmowach tych trzeba omówić sprawy higieny płciowej, lecz przede wszystkim moralności życia płciowego.

Uznając konieczność podobnych rozmów w okresie dojrzewania, nie trzeba jednakże przeceniać ich znaczenia. Właściwie jest o wiele lepiej

## JAK SIĘ UBRAĆ



Na trzech załączonych rysunkach widzimy sposób dowolnego wykorzystania resztek posiadanej wlny dla sporządzenia bluzek z trykotu i materiału. Taki system przerób-

ek jest niezwykle praktyczny i nie kosztowny. Łącząc możemy sukienkę, przodu i plecy sporządzone z trykotu uzupełnić rękawami i wykończeniem gładkiego materiału. Przykłady tak wykonane roboty widzimy na rysunkach.

tek jest niezwykle praktyczny i nie kosztowny. Łącząc możemy sukienkę, przodu i plecy sporządzone z trykotu uzupełnić rękawami i wykończeniem gładkiego materiału. Przykłady tak wykonane roboty widzimy na rysunkach.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Komitet PZPR
4 - Sekretariat
289 - I sekretarz
415 - II sekretarz
143 - Zarząd Miejski ZMP.
0 - Straż Pożarna
6 - Kom. „Służby Polsce”.
23 - PZPB
63 - Komisarjat MO
66 - Zarząd Miejski
91 - Dworzec Kolejowy
112 - PCK
215 - Pogotowie PCK.
213 - Telegraf
KINA:
Kino „POLONIA” — wyświetla film produkcji angielskiej pt. „Nieodrodna córka”. Dozwolony dla młodzieży od lat 16.
Kino „ROBOTNIK” — wyświetla komedię prod. radzieckiej pt. „Bogata narzeczona”. Dla młodzieży dozwolony.
Redakcja „Głosu Pabianic”. — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

DZIĘKI ZASTOSOWANIU USPRAWNIENÍ uzyskano w zakładach L-1 55 milionów zł oszczędności

Racjonalizatorstwo istnieje w Pabianickich Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych L-1 od roku 1946. Początkowa akcja racjonalizatorstwa rozwijała się słabo, wnioski napływały rzadko.

niewątpliwie do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. W zakładach L-1 wniosków na usprawnienia nie przedstawia się bezpośrednio Komisji Usprawnień, ale składa się do skrzynki pomysłów znajdującej się na terenie zakładów.

Podnieważ komisja usprawnień ustala wysokość premii, praca jej musi być sprawna i dokładna. Dlatego też zebrania komisji odbywają się co najmniej raz na miesiąc, a nawet częściej w zależności od ilości zgłoszonych wniosków, każdy nowy wniosek na usprawnienie to nowe milonowe oszczędności.

Więcej lekarzy—sprawniejsza obsługa chorych w Ubezpieczalni

Sytuacja dotychczas ciężka na odcinku leczenia Ubezpieczalni Społecznej znacznie się poprawiła. Od 10 stycznia br. Ubezpieczalnia Społeczna w Pabianicach uzyskała jeszcze jednego lekarza, co w części choć pokryje braki na tym odcinku.

Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach, ul. Gwardii Ludowej 8. Również poważna poprawa zaszła na odcinku leczenia chirurgicznego w Pabianicach.

UWAGA! KANDYDACI na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze

Polska Ludowa szeroka i troskliwą opieką otacza młodzież. Zarówno państwo jak i organizacje społeczne starają się udostępnić zdolnej młodzieży naukę.

podstawowej, ponadto winni brać bezpośredni udział w pracy produkcyjnej w przemyśle lub na roli. Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze dostępne są zarówno dla młodzieży zorganizowanej, jak i niezorganizowanej.

na kurs z zakładu pracy, podanie o przyjęcie na UKP, życiorys własnoręcznie napisany, wypełniony kwestionariusz, który można otrzymać w Zarządzie Miejskim ZMP, ostatnie świadectwo szkolne oraz opinie partii lub organizacji, do której dany kandydat należy.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Wiele należy zmienić na lepsze w Fabryce Mebli Biurowych

Z końcem ubiegłego roku nastąpiło znaczne polepszenie sytuacji w Fabryce Mebli Biurowych w Pabianicach. Szczególnie poważną poprawę należy za notować w dziedzinie wykonywania planów produkcyjnych.

Nie na wszystkich odcinkach dzieje się jednak w fabryce dobrze. Przy realizacji planu oszczędnościowego, niestety, albo nie doceniono swych możliwości, albo obliczone oszczędności bardzo niedbale. Dowodem tego jest, że do trzeciego kwartału ub. roku Dyrekcja nie potrafiła odpowiedzieć, w jakim stopniu plan oszczędnościowy został wykonany.

ków higieny i bezpieczeństwa pracy w zakładzie. Nie mogą się w bież. roku powtarzać wypadki niewykorzystania funduszu socjalnego w roku ubiegłym do 21.12. na higienę wykorzystano zaledwie dwie trzecie przeznaczanej na ten cel sumy, podobnie przedstawia się sprawa z przedszkolem.

Warunki przyjęcia na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze są podobne, jak w latach ubiegłych. Kandydaci w wieku 18 — 27 lat winni posiadać wykształcenie co najmniej 6 klas szkoły

Czytelnicy piszą: Jeszcze w sprawie Muzeum Państwowego

Nasz apel do obywateli miasta Pabianic, aby składali dary do Muzeum Państwowego w Zamku nie przebrzmiał bez echa. Jak nam zakomunikował kustosz Muzeum skierowano do niego już szereg ciekawych i wartościowych eksponatów.

palacu T. Endera obecnie mieszczących świetlicę PZPB w Pabianicach szereg eksponatów o wielkiej wartości historycznej i muzealnej, jak na przykład listy królów polskich: Leszczyńskiego, Sasów, Zygmunta, Bato-rego, Stanisława Poniatowskiego, listy wodzów i hetmanów polskich o treści politycznej i osobistej, fotokopie dokumentów, listów i pism wybitnych uczonych i polityków różnych narodowości z ubiegłych stuleci. Ponadto były tam stylowe meble, z których można by było dać wspaniałą oprawę dekoracyjną sal, a jednocześnie pozwoliłyby one na poznanie różnych stylów minionych epok. Znajdowały się tam również obrazy rzeźby, drzeworyty, medaiony wybitnych malarzy rodzimych i obcych oraz szereg przedmiotów sztuki orientalnej, jak stoliki chińskie inkrustowane, dzieła sztuki japońskiej itp.

Zabawa dziecięca w PRZZ

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Pabianicach urządziła miły wieczór dzieciom członków Związku Zawodowego Włókniarzy oraz Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych i pracowników przemysłu prywatnego. W uroczystości wzięło udział 45 dzieci wraz z rodzicami. Przybyłych w prostych słowach powitał w imieniu PRZZ tow. Hermel.

Poza tym dyrekcja zaniechała poważną sprawę awansu społecznego najzdolniejszych pracowników, do współzawodnictwa zaś odniosła się początkowo nieufnie.

Korespondent „Głosu Robotniczego” H. A.

ZE SPORTU

»Włókniarz«—»Unia-Chemia« przystępują do rozgrywek »B«-klasowych tenisa stołowego

Dnia 5 stycznia br. w lokalu „Solidarność” odbyło się losowanie mistrzostw tenisa stołowego klasy B. LOZTS. Klasę B podzielono na dwie grupy.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 17 w sali przy ul. Zeromskiego, Włókniarze już oddawały przygotowań się do mistrzostw, są więc nastroszeni optymistycznie. W ostatecznym spotkaniu wystąpią z Dziubczykiem, Pietrasiakiem, Niedziomskim i w rezerwie będzie Gralus oraz Szyburski.

pongistów Unii (Pabianice) w stosunku 5:4. Poszczególne spotkania dały następujące wyniki (na pierwszym miejscu podajemy zawodników łódzkich): Łuczyński — Pecherzowski 19:21, 21:17, 21:16; Ratyński — Kaźmierczak 17:21, 14:21; Cył — Post 10:21, 9:21; Ratyński — Pecherzowski 21:17, 14:21, 21:16; Cył — Kaźmierczak 21:14, 17:21, 21:16; Łuczyński — Post 18:21, 8:21; Cył — Pecherzowski 21:17, 12:21, 18:21; Łuczyński — Kaźmierczak 21:16, 22:20; Ratyński — Post 10:21, 14:21.

Nadmierne apetyty kupców-spekulantów — ukrócone

Pabianiccy kupcy nie mogli znów powstrzymać się od pobierania nadmiernych cen za poszczególne produkty. Wdała się w te machinacje Społeczna Komisja Kontroli Cen. Przeprowadzona inspekcja wykazała nadużycia w kilku sklepach. Między innymi Wacław Skalski, dawny właściciel sklepu, obecny kierownik sklepu PSS „Spolem” Nr. 48 nie mógł zrozumieć, że sklep „Spolem” w żadnym wypadku nie może być terenem spekulacji.

Kary nie ominęły Lesińskiego Mariana, właściciela sklepu cukierkowego przy ul. Armii Czerwonej 19, który również potknął się na drodze szybkiej, a nieuczciwych zysków. Skutkiem tego zapłaci za pobieranie nadmiernych cen 300 tys. zł.

Pierwszą grupę stanowią: Budo-wlani (Łódź), Spójnia (Łódź), Gwardia (Łódź), Włókniarz (Żelów), Włókniarz (Zduńska Wola), Stal (Zduńska Wola), Włókniarz (Pabianice), Unia-Chemia (Pabianice).

W niedzielę, dnia 15 bm. Włókniarz (Pabianice) wyjedzie do Łodzi na mecz z Budowlanymi (Łódź) a Unia-Chemia w Pabianicach spotka się z Włókniarzem (Żelów).

Spokojnie zwracam się z publicznym zapytaniem — gdzie znajdują się wyszczególnione przez mnie eksponaty i kto z nich korzysta? A. G. (Nazwisko i adres znane redakcji)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS PABIANIC”

Table with columns: Wielkość ogłoszeń, Za tekstem, Nekrologi, Drobne. Contains rates for different ad sizes and types.



20 LAT

temu

Co pisała prasa łódzka 14 stycznia 1930 r.

GROZNY POZAR POD ŁÓDZIĄ

We wsi Wola, pod Łodzią, spłonęły doszczętnie zabudowania rolnika Kazusia. W czasie ratowania dobytek zginął w płomieniach sąsiad Kazusia — Roman Wyszowski. Kazus odwieziony został do szpitala w stanie beznadziejnym.

POGODA JAK W MARCU

Gazety notują niebywały wzrost temperatury w całym kraju. Chwilami przypomina się pogoda wiosenna, mimo, że to dopiero połowa stycznia.

STRAJK WŁÓKNIARZY W TOMASZOWIE

Na skutek bezprawnego wydalenia z pracy dwóch delegatów fabrycznych w zakładach „Towarzystwa Akcyjnego Włny Czesankowej” w Tomaszowie, wybuchł strajk całej załogi. Dyrektor fabryki, obywatel angielski — zapowiedział, że nie przyjdzie z powrotem delegatów do pracy — choćby fabryka miała stać dłuższy okres czasu.

„TAJEMNICA BRACI SASÓW”

W Berlinie wykryto „wielką afersę braci Sas”, którzy wykonali podkop

KINIA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „As wywiadu” godz. 16, 18, 20
BĄTYK (Narutowicza 20) — „Summy” godz. 17, 19, 21
RAJKA (Franciszkańska 31) „Kwiat miłości” godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 8” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL, dla młodzieży (Legionów 2-4) „Bohaterowie pustyni” godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Bitwa o Stalingrad” godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Pustelnia Parmeńska” I seria — godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Wieczna Ewa” godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Milenie jest złotem” — godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Wyspa bezimienna” godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) — „Świat się śmieje” dla młodzieży godz. 16; „Sen o miłości” godz. 18, 20
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Nikt nie wie” — godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — W pogoni za meżem — godz. 17, 30, 21
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Konfrontacja” godz. 16, 18, 30, 21
TATRY (Sienkiewicza 40) „Rzym — miasto otwarte” godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Szeroka droga” film polskiej produkcji — godz. 17, 19, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Ali Baba i 40 rozbójników” godz. 16, 30, 20, 30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Konfrontacja” godz. 15, 17, 30, 20
ZACHETA (Zgierska 26) — „Potępieniec” godz. 18, 20

z cementarza pod berliński Bank Dyskontowy, gdzie zrabowali cały skarbiec bankowy.

BRUDNY TEATR MIEJSKI

Komisja sanitarna stwierdziła w Teatrze Miejskim w Łodzi nieustępliwą brud i zaniedbania. „Teatr przedstawia smutny widok z wewnątrz i z zewnątrz”.

ZAMÓWIENIA RADZIECKIE W POLSCE

W Warszawie rozpoczęto rokowania w sprawie zamówień radzieckich. ZSRR zamierza zakupić w Polsce wyrobów żelaznych na sumę 150 milionów złotych.



PANSŹWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Dziś o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica”.

PANSŹWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02) O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”.

Dziś dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PANSŹWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36) Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki” — komedia w 4 aktach J. Blizińskiego, z udziałem A. Dymczy, P. Rzewickiego, Ziembińskiego, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.

Kasa czynna od 10 do 13 i od 16.

PANSŹWOWY TEATR ŻYDOWSKI Zespół wrocławski (ul. Jaracza 2 — tel. 217-49) Sobota, dnia 14 stycznia premiera — „Kłeska Hamana” Ch. Slovesa, według pomysłu Zygmunta Turkowa, w reżyserii J. Grudberga. Początek o godz. 19.30.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70) O godz. 19.30 „Romans z wdeiwu” z udziałem T. Wesolowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243) Ostatnie dni! Codziennie o godz. 19.15 „Ptasznik z Tyrolu” — operka w 3 aktach M. Heida i Westa.

Udział bierze cały zespół artystyczny — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17.

PANSŹWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Nawrot 27, tel. 135-74) Sobota, 14 stycznia, o godz. 9.30 widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migałkach”.

ZE SPORTU

Wspaniały rozwój sportu radzieckiego

Rok 1949 przyniósł niezwykle bogaty plon sportowcom radzieckim

Rok 1949 przyniósł narodowi radzieckiemu wiele zwycięstw i sukcesów. Również i sportowcy radzieccy mają się czym pochwycić przy podsumowywaniu wyników ubiegłego roku. W roku 1949 do klubów sportowych ZSRR zapisało się prawie 3 miliony młodych sportowców, stworzono ponad 20.000 nowych zespołów gimnastycznych. Sportowcy radzieccy ustanowili w tym okresie 420 nowych rekordów wszechzwiązkowych, z których 32 pobili rekordy światowe.

Władz kierowniczych międzynarodowych federacji szachistów, piłkarzy, lekkoatletów, łyżwiarzy, graczy w koszykówkę, siatkówkę i in. W roku 1949 sportowcy ZSRR brali udział w zawodach międzynarodowych 14 rodzajów sportu, w tej liczbie w zawodach piłki nożnej, hokejowych, łyżwiarstwie, lekkoatletycznych, siatkówki i koszykówki, pływackich, bokserskich, gimnastycznych itd. Sportowcy radzieccy rozegrali mecze ze sportowcami Polski, Węgier, Norwegii, Kanady, Finlandii, Koreańskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Włoch i innych krajów.

Na międzynarodowych zawodach łyżwiarstwie w Norwegii (w lutym 1949 r.) łyżwiarze radzieccy odnieśli wielki sukces: przedstawicielka Moskwy, Maria Isakowa, po raz drugi zdobyła tytuł mistrzyni świata w biegu na łyżwach, a Zofia Choleszczewnikowa i Rimma Żukowa zajęły drugie i trzecie miejsce w tej konkurencji. W sierpniu 1949 roku ponad 190 sportowców radzieckich wzięło udział w Międzynarodowych Zawodach Studentów w Budapeszcie, zajmując pierwsze miejsca w koszykówce, siatkówce, gimnastyce, lekkoatletyce, boksie, walcach zapasniczych i cięż-

kiej atletyce. Z ogólnej liczby 151 złotych medali przedstawicieli sportu radzieckiego zdobyli 115.

We wrześniu roku ubiegłego siatkarze radzieccy zdobyli tytuł mistrza świata, a drużyna kobieca — mistrzostwo Europy w siatkówce.

W roku 1949 Związek Radziecki gościł wielu zawodników zagranicznych — prawie czterokrotnie więcej niż w roku 1948.

Obecnie odbywa się w Moskwie międzynarodowy kobiecy turniej szachowy. W lutym bieżącego roku w stolicy ZSRR odbędą się zawody o mistrzostwo świata kobiet w biegu na łyżwach.

Przytoczone fakty świadczą o rozkwicie sportu w Związku Radzieckim, jak również o tym, że sportowcy radzieccy z każdym rokiem zwiększają coraz bardziej kontakty międzynarodowe.

Mecz pięściarski Stal (Raków) — Bawelna gwoździem dzisiejszych imprez sportowych

Kalendarzyk imprez sportowych na dzień dzisiejszy zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym przedstawia się bardzo bogato. Drużynowy mistrz okręgu łódzkiego w boksie „Bawelna” rozpoczął na dziś boje o wejście do drugiej ligi PZB. Pierwszym przeciwnikiem łódzian będzie Stal (Raków). W zespole gości walczą pogromca Kałmierzczaka z Poznania — Trzeziur, który spotka się w Łodzi z Ratyńskim. Łódzianin w mistrzostwach okręgu nie przegrał ani jednej walki, sądzi się, że i dzisiaj nie będzie inaczej.

„Bawelna” wystąpi dziś w najbliższym składzie. Mecze zapowiadają się bardzo ciekawie.

W lidze koszykowej ŁKS Włóknarz spotka się z AZS Warszawy. Goście obok Spójni gdańskiej i łódzkiej pretendują do tytułu mistrza Polski na rok 1950. Zawody koszykówek klasy A oraz drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie dopełniają dzisiejszy program.



Sport łyżwiarstwa jest jednym z tych sportów Związku Radzieckiego, które przyniosły mu wiele sukcesów na arenie międzynarodowej

W niedziele Dwumecz pływacki AZS — „Unia-Chemia”

W chwili, gdy kadra reprezentacyjna opuszcza Łódź, by walczyć o puchar PZP — Sekcja Pływacka AZS : „Unia-Chemia” postanowiła nawzajem do istniejącej od dawna rywalizacji między tymi klubami, to zgrać w niedzielę o godz. 17 na basenie „Ogniska” dwumecz pływacki. Już wczoraj na treningu dało się zauważyć dość duże podniecenie wśród zawodników. Pomimo, że pływacy obu klubów znajdują się doskonale, gdyż mała ilość godzin treningowych na basenie zmusza ich do wspólnych treningów, to jednak zawody mogą być pełne niespodzianek.

Barczy ciekawym będzie pojedynk pomiędzy Janasem (Unia-Chemia) a Petrim (AZS) w dystansie 200 m styl klas i 100 m stylem motylkowym. Obaj są młodymi zawodnikami i dzięki swoim wynikom z kwalifikowali się do kadry pływackiej.

Licznie przewidziane sztafety oraz mecz piłki wodnej przyniosła widzom wiele emocji. Dotychczas drużyna piłki wodnej AZS odnosiła zwycięstwa nad Unią-Chemią. Nie wiadomo, czy zwycięście będzie dopisywało AZS-iakom i tym razem.

Dużym urozmaicheniem zawodów będzie liczny start zawodniczek AZS, między innymi Maczewskiej i Puchowskiej.

Przewidziany jest również liczny start młodzików t. zw. „narybku”. W wielu z nich będzie brało udział w zawodach po raz pierwszy.

Zawody rozpoczynają się punktualnie o godz. 17. Zbiórka zawodników o godz. 16.

Ceny biletów, przystępne. Liczymy na duży procent akademików wśród publiczności.

Sięgnijmy na chwilę do historii sportu radzieckiego. Otóż w roku 1914 carska Rosja nie miała na swym koncie ani jednego rekordu światowego. W tym samym czasie Stany Zjednoczone posiadały 45 rekordów. Po Rewolucji Październikowej sytuacja całkowicie się zmieniła. Dziś sportowcy radzieccy posiadają 58 z 205 rejestrowanych rekordów światowych, a to: w lekkiej atletyce, pływaniu, skokach o tyczce, kolarstwie, łyżwiarstwie i strzelaniu. Stany Zjednoczone posiadają obecnie tylko 32 rekordy światowe, a inne kraje kapitalistyczne — jeszcze mniej.

Radzieckie organizacje sportowe utrzymują kontakt z zagranicznymi klubami sportowymi, biorą udział w pracy wielu międzynarodowych stowarzyszeń sportowych i w najciekawszych międzynarodowych zawodach sportowych. W okresie powojennym odbyło się wiele spotkań sportowców radzieckich z najlepszymi sportowcami zagranicznymi.

Radzieckie organizacje sportowe wysunęły w międzynarodowych stowarzyszeniach sportowych szereg wniosków, dotyczących zmian regulaminu zawodów.

Tak np. w maju 1949 roku Między narodowy Związek łyżwiarstwa przyjął radziecką propozycję rejestrowania rekordów światowych z czterech dystansów łącznie. Kongres Międzynarodowej Federacji Szachistów zatwierdził w czerwcu 1949 roku wniosek szachistów radzieckich w sprawie porządku rozgrywek o tytuł szachowego mistrza świata. Przedstawiciele ZSRR zostali wybrani do

Podciągamy się! Pięściarce łódzkiej Stali bawili niedawno w Warszawie, gdzie w meczu o mistrzostwo kl. B spotkali się z tamtejszą Legią. Mecz wygrali łódzianie 12:4.

Wynik ten podniósł ducha pięściarzy Stali, którzy wskutek pewnych nieporozumień spadł w tabeli rozgrywek na dalsze miejsca.

Długo jednak nie pozostaniemy na szarym końcu — mówi nam kierownik sekcji, Podciągamy się!

„Pięściarzom Stali szczerze tego życzymy.”

Walne zebranie klubów łódzkich

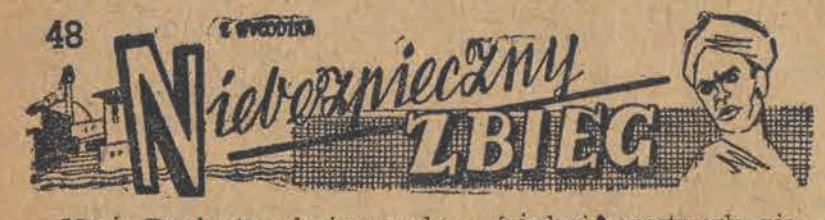
Chemiczny Związkowy Klub Sportowy „Unia — Boruta” w Zgierzu, zawiadamia, że Walne Zebranie klubu odbędzie się w sali „Lutnia” w Zgierzu, ul. Łęczyska 2, w dniu 15. I. 1950 r. w pierwszym terminie o godz. 11.00.

„Zarząd Z. K. S. „Budowlani” podaje do wiadomości wszystkich członków klubu, że Walne Zebranie klubu odbędzie się dnia 29. I. 1950 r. o godz. 9.30 w pierwszym terminie i o godz. 10 rano w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Nawrot 23.

Prosi się wszystkich członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie!”

Co usłyszymy przez radio?

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 (Ł) Chwila muzyki. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Informator kulturalny. 14.30 (Ł) Karnawał w bajce. 14.55 (Ł) Koncert na altówkę. 15.10 Utwory kompozytorów polskich. 15.30 „Ptaki i zwierzęta”. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Walce. 17.00 (Ł) „Przy sobocie po robotniczy”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszechnicia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu „Podstawy ekonomii”. 19.00 Koncert symfoniczny. Transmisja do Czechosłowacji. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 21.40 „Ludzie bezdomni”. 22.00 (Ł) „O bólu”. 22.13 (Ł) Omówienie programu lok. na jutro. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert żywych. 0.15 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.



Missis Pamberton dopiero podczas śniadania spostrzegła nieobecność Jenny. Gdzie jest Jenny? Służący przeszukali dom i ogród; Jenny nigdzie nie było. Zginął mały gość! O trzeciej po południu kapitan Bedford przysłał swego ordynansa z wiadomością, że otrzymał rozkaz wyruszenia i że musi przygotować się do wyjazdu. A Jenny nie znalazła się do południa. — Schwytali ją hinduscy spiskowcy — oświadczyła missis Pamberton. O w pół do siódmej missis Pamberton leżała w swoim pokoju z otwartym kompresem na czole. O siódmej zjawił się Bedford. — Uspokój się, Margaret — powiedział kapitan, urzawszy zanępkowaną twarz missis Pamberton i, nie zapytawszy nawet o szczegóły, przeszedł do salonu. Wkrótce nadszedł mu na pomoc major Briggs i obaj zasiedli nad mapę. Kapitan Bedford został mianowany dowódcą oddziału, który miał odtransportować z Kalkuty ciężką artylerię oblężniczą, przeznaczoną do pomocy wojskom brytyjskim, oblegającym Delhi. Należało ustalić drogę marszu oddziału, a to nie było takie proste. Briggs, wódzając fajką po mapie Indostanu, obsypał mocnym

zielonym tytoniem całą północną połowę półwyspu, zajął Nepal, a nawet część Burmy. — Najbardziej skomplikowaną sprawę mamy z Górnym Bengalem — martwił się Bedford. — Jeszcze bardziej skomplikowany jest And i sąsiednie prowincje — chrząknął Briggs. — Niech się pan uspokoi, drogi majorze — mówił dalej Bedford. — Zaczynajmy od początku. Dinapur? — W Dinapurze zbuntował się 32 pułk piechoty. — Tak, Okrażamy, Benares? — W Benaresie rozruchy. — Przecież tam znajduje się pół kompanii żołnierzy angielskich. — Była! — spierał się major — Ale nie wiemy, co się z nią stało. — Dalej! Allahabad? — Z Allahabadu mamy dobre wiadomości. Tamteży przeszedł już George Neil ze swoim oddziałem. — To znaczy, że z Allahabadu posuwamy się ładem na północno-zachód, przez Doab. A co się dzieje na lewym brzegu Dżamny? — Chwileczkę! Po drodze jest jeszcze Lakanau. — W Lakanau sprawy nie stoją dobrze, drogi majorze. Garnizon brytyjski jest zablokowany przez buntowników. — Wielki Boże! — jęknęła missis Pamberton — Nasz John jest właśnie w Lakanau! — Uspokój się, Margaret... Generał Havelock spieszy na złuzowanie naszych sił w Lakanau. — On spieszy się od dawna i nie może dojść do celu.

Dzisiejsze zebrania wyborcze do kół i klubów sportowych

Kolo Sportowe — P. Z. P. J. G. godz. 17.00. Pabianice, Moniuszki 14. Zw. Klub Sportowy „Unia — Concordia” godz. 15.30. Kolo Sportowe — P. Z. P. J. G. Nr. 3 Tomaszów Maz., Rolanda 2. Kolo Sportowe — P. Z. P. B. Nr. 5, godz. 12. Łódź, Armii Czerwonej 81. Kolo Sportowe — P. Z. P. B. Nr. 16, godz. 13. Łódź, Niciarniana 16. Kolo Sportowe — Zakł. Garbarskie, godz. 16. Łódź, Zgierska 104. Kolo Sportowe — Cukrownia, godz. 14. Wieluń, Cukrownia.

Zw. Klub Sportowy „Zwiastowic”, godz. 18. Wieluń, Królewska 5. Zw. Klub Sportowy „Ogniwo”, godz. 18. Łódź, Wólczańska 5. PARYŻ (obsł. wł.). — Międzynarodowa Federacja Pływacka postanowiła na swym ostatnim zebraniu powierzyć zorganizowanie tegorocznych mistrzostw Europy Austrii. Zawody odbędą się w Wiedniu, w dniach 20 — 27 sierpnia.

GLOS Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefony: Redaktor naczelny 215-14, Zastępca red. naczelnego 215-23, Sekretarz odpowiedzialny 215-05, Dział partyjny 254-25, Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetki szkolnej 215-03, Dział muzeji 223-29, Dział miejski i sportowy 234-21, Dział ekonomiczny 215-11, Dział fabryczny 215-19, Dział rolny 254-21, Redakcja nocna 172-21, Kalendarz Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-32, Administracja 269-62, Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 45, tel. 111-40 i 114-74. Wydawnictwo BSW „Prasa”, A/d. Red.: Łódź, Piotrkowska 65, III-cię piętro. Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa”, Łódź, al. Zwirki 17, tel. 206-62.